

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 191

Poznań, piątek dnia 24 kwietnia 1936

Rok 31

## Wizyta premiera Kościakowskiego w Budapeszcie

Powitanie przez premiera Goemboesa — Głosy prasy węgierskiej.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 12,40 przybył do Budapesztu premier Kościakowski, witany przez premiera węgierskiego Goemboesa i wszystkich członków rządu. Po krótkim powitaniu p. premier udał się do hotelu.

Po południu p. premier złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem złożył krótką wizytę węgierskiemu premierowi i wziął udział w śniadaniu, wydanym przez posła R. P. Lepkowskiego.

Budapeszt. (PAT). Z okazji przyjazdu premiera Kościakowskiego do Budapesztu zbliżony do rządu „Budapesti Hirlap" pisze w artykule wstępnym:

W dostojnym gościu polskim pozdrawiamy nie tylko wybitnego męża stanu, ale i przedstawiciela zaprzyjaźnionego kraju, z którym przez wieki łączyły nas wspólne ideały i wspólna rola dziejowa. Te 1000 lat, w ciągu których dawaliśmy sobie nawzajem królów i bojowników o wolność, uczyniły nas braćmi. Mając wspólne granice żyliśmy zawsze w niezłomnej zgodzie i przelewaliśmy krew w obronie Europy, nie oczekując za to uznania ani nagrody. Świadectwem zacieśniających się przyjaznych stosunków była m. in. zesłoroczna wizyta premiera Goemboesa w Polsce, podczas której szef rządu węgierskiego spotkał się z tak serdecznym przyjęciem ze strony ludu polskiego i sfer urzędowych.

Dziś ze wzrastającą miłością oczekujemy przybycia polskiego prezesa rady ministrów, przedstawiciela wielkiego silnego państwa i jesteśmy pewni, że na każdym kroku spotka się on z obojętnym braterskiej i gorącej miłości.

Dziennik „Ujsag" daje zarys polsko-węgierskich stosunków historycznych, poczem pisze:

Pobyt premiera Kościakowskiego w Budapeszcie będzie świętym radości tej wiekowej głębokiej i niezłomnej przyjaźni, która zawsze łączyła dwa bratnie narody. Podczas smutnego okresu dziejów Polski, podczas rozbiórów Węgry okazali bratniemu narodowi wiele miłości i poparcia. Dziś cieszymy się, że lud polski odplaca się nam podobnymi uczuciami. Znaczenie tych stosunków, żyjących w sercach jest stokrój większe niż papierowe umowy.

„Pesti Naplo" podkreśla, że w wizycie premiera Kościakowskiego towarzyszy wielkie zainteresowanie węgierskich kół gospodarczych.

Budapeszt. (PAT). Premier Kościakowski został odznaczony wielką wstęgą 1 klasy węgierskiego krzyża zasługi. Podsekretarz stanu w min. rolnictwa i reform rolnych Raczynski otrzymał wielką wstęgę węgierskiego krzyża zasługi, dyrektorowie departa-

mentów M. S. Z. Kobyłański i Lubieński otrzymali komandorję z gwiazdą krzyża zasługi, naczelnik wydziału pra-

sowego prezydium r. m. Łączkowski — komandorję węgierskiego krzyża zasługi.

## Wieści ze stolicy

Jeszcze o dymisji p. Matuszewskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Na terenie polityki wewnętrznej, wobec wyjazdu premiera Kościakowskiego, niema żadnych szczególnych przejawów. Koła polityczne komentują ostatnie uchwały związku parlamentarnego działaczy społecznych, zmierzające do stworzenia jakiejś organizacji dla obrotu prorożadawego.

Opowiadają, że pomiędzy byłym ministrem Matuszewskim, a premierem Kościakowskim odbyła się znamienna wymiana listów. W liście do premiera p. Matuszewski prosił o sprośowanie urzędowego komunikatu o zwolnieniu go ze stanowiska prezesa komisji odłuzeniowej dla samorządu w tym sensie, że zwolnienie to nastąpiło na własną prośbę. P. Matuszewski powołał się na to, że prośbę o zwolnienie ze stanowiska złożył przed ogłoszeniem. W odpowiedzi p. premier Kościakowski wyjaśnił, że zwolnienie

p. Matuszewskiego nastąpiło przed otrzymaniem prośby o zwolnienie, wobec czego tekst komunikatu urzędowego pokrywa się z rzeczywistością.

Podczas przejazdu premiera Kościakowskiego przez Katowice do Budapesztu premier zaprosił do swego wagonu obecnego na dworcu wojewodę Grażyńskiego i podczas postoju odbył z nim dłuższą konferencję. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Pan wicepremier Kwiatkowski przyjął delegację parlamentarnej grupy pracy, która mu przedstawiła sytuację gospodarczą, oraz szereg postulatów i wniosków, zmierzających do ożywienia życia gospodarczego. W odpowiedzi wicepremier Kwiatkowski oświadczył warunki, w jakich rząd i społeczeństwo walczy z trudnościami gospodarczymi. Zapoznał delegację z pracami i zamierzeniami rządu w celu osiągnięcia poprawy położenia gospodarczego. (w)

## Co było treścią narad sztabów generalnych Anglii, Francji i Belgii

Kwestja ubezpieczeń przed niesprowokowaną napaścią

Londyn. (PAT). Aczkolwiek narady sztabów generalnych Anglii, Francji i Belgii otoczone były ścisłą tajemnicą, to jednak obecnie zaczynają przenikać do prasy pewne informacje o powziętych w toku tych narad decyzjach.

W kołach politycznych Londynu panuje przekonanie, że głównym tematem obrad była sprawa obrony terytorjum belgijskiego. Delegaci brytyjscy wychodzili z założenia, że fortyfikacyjna linja Maginota zapewnia Francji znaczne bezpieczeństwo, i że wskutek istnienia tej linii ewentualna niesprowokowana napaść mogłaby nastąpić tylko poprzez terytorjum Belgii. Ponadto wybrzeża belgijskie uważane są w Londynie jako ewentualne miejsca wypadowe, z których również Niemcy mogliby zaatakować wybrzeża brytyjskie. Przyjęty dziś powszechnie w Anglii pogląd premiera Baldwina, że granice W. Brytanji znajdują się nad Renem, miał na względzie szczególnie położenie granic belgijskich.

Dlatego też w toku narad sztabo-

wych uwaga delegacji brytyjskiej skierowana była przede wszystkim na Belgię, a strona francuska całkowicie przyjęła brytyjski punkt widzenia. Podobnie i strona belgijska przyjmuje bez zastrzeżeń koncepcję brytyjską. W ustosunkowaniu się Belgii dużą rolę odgrywa okoliczność, że Belgja coraz więcej ulega wpływowi flamandzkim, Flamandzcy zaś nie żywią dziś tak silnych sympatyj wobec Francji, jak Walloni. Flamandzcy wyraźniej też nastawieni są ku zbliżeniu z Anglią, wobec czego koncepcja, by obrona Belgii stała się przedmiotem szczególnej troski W. Brytanji, odpowiada całkowicie nastrojom flamandzkim.

Ze strony brytyjskiej wyrazić miało w wyniku narad sztabowych całkowitą gotowość podjęcia niezbędnych przygotowań, pod warunkiem jednak, że Francuzi zgodzą się na przedłużenie linii Maginota na terytorjum belgijskie aż po Leodjum, budując wzdłuż granicy belgijskiej linję fortyfikacyjną. Powyższy warunek brytyjski miał być przyjęty również przez Francję. Ponadto W. Brytanja zażądała miała od Belgii oddania do dyspozycji floty angielskiej portu Zeebrugge, jako bazy morskiej w razie potrzeby. Strona angielska zażądała również wyznaczenia brytyjskim wojskom lotniczym odpowiednich obszarów na terytorjum Belgii dla stworzenia dwóch angielskich baz lotniczych. Wreszcie W. Brytanja postawiła miała warunek, by Francja natychmiast przystąpiła do wybudowania nowej arterji drogowej, łączącej wybrzeża belgijskie z północno-wschodnią częścią Francji. Arterja ta miała być przystosowana do potrzeb tran-

sportu zmotoryzowanych oddziałów wojskowych. I to żądanie brytyjskie miało być jakoby w zasadzie całkowicie zaakceptowane zarówno przez Francję jak i Belgię i obecnie mają być sprezyrowane odpowiednie plany dla ewentualnego zrealizowania tych przygotowań do wspólnej obrony przeciw niesprowokowanej napaści.

### Wizyty u min. Becka

Warszawa. (Tel. wł.) Min. Beck przyjął posła czeskosłowackiego Slavika oraz posła belgijskiego Paternotte. (w.)

### Nominacja

Warszawa. (Tel. wł.) Dyrektorem naczelnym Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych został mianowany Bronisław Ziemięcki, były minister pracy i jeden z głównych przywódców P. P. S. (w.)

### Powrót

### kanclerza Schuschnigga

Wiedeń. (PAT.) Kancl. Schuschnigg przybył dzisiaj rano do Wiednia z Medjolanu.

### Narady min. Flandina

Paryż. (PAT.) Minister Flandin odbył w ciągu ostatnich dwóch dni szereg ważnych rozmów dyplomatycznych. W dniu wczorajszym minister przyjął posła Iranu w Paryżu, ambasadora francuskiego w Brukseli Laroche'a i ambasadora Z. S. R. R. w Paryżu Potiomkina.

W związku z konferencjami Flandina, prasa komentuje szczególnie rozmowę, jaką odbył on z ambasadorem francuskim w Berlinie François Poncet'em i ministrem wojny gen. Maurin. Rozmowa z ambasadorem François Poncet miała charakter informacyjny. Ambasador wyznał mianowicie swój przyjazd do Paryża na wybory, celem powiadomienia kierowników Quai d'Orsay o nastrojach berlińskich, a w szczególności o tem, jak będzie przyjęty w Berlinie kwestjonariusz angielski, jaki min. Eden zamierza wkrótce wystosować do rządu niemieckiego.

„Le Temps" zaznacza w artykule wstępnym, że z przyjazdu amb. François Poncet'a nie należy wysnuwać zbyt daleko idących wniosków, a w szczególności nie należy interpretować go w tym sensie, jakoby w najbliższej przyszłości można było oczekiwać nadzwyczajnych wydarzeń. Rozmowy min. Flandin'a z amb. François Poncet'em — podkreśla dziennik — pozbawione są jakiegokolwiek szczegółowego znaczenia.

„Paris Midi" natomiast zaznacza, że nieobecność przedstawiciela Francji w Berlinie może posiadać symboliczne znaczenie, gdyż podkreśla, że w chwili obecnej „Paryż i Berlin nie mają sobie wiele do powiedzenia".

Jeśli chodzi o konferencję min. Flandin z ministrem wojny gen. Maurin, to — zdaniem „Le Petit Journal" — przedmiotem jej były sprawy, związane z remilitaryzacją Nadrenji i ewentualną budową przez Niemcy fortyfikacji, które to kwestje zostały rozważone pod kątem widzenia bezpieczeństwa Francji.

### Nowy ambasador niemiecki w Paryżu

Paryż. (PAT). Nowomianowany ambasador Rzeszy w Paryżu, hr. Welczek, przybył wczoraj wieczorem do Paryża i natychmiast nawiązał kontakt z Quai d'Orsay. „Le Petit Journal" podkreśla, że w kołach dyplomatycznych przywiązują wielkie nadzieje do osoby nowego ambasadora Rzeszy jako do tego, który będzie mógł wywrzeć dodatni wpływ na dalszy rozwój stosunków francusko-niemieckich.

## Protest przeciwko rozwiązaniu Stronnictwa Nar. w powiecie kościańskim

Dowiadujemy się, że zarząd okręgowy Stronnictwa Narodowego w Poznaniu wysłał na ręce p. wojewody poznańskiego protest przeciwko zawieszeniu Stronnictwa Narodowego w powiecie kościańskim.

W procesie tym odpięra się zarzuty,

jakoby władze S. N. organizowały i kierowały akcją terrorystyczną w powiecie kościańskim.

Zarząd zwraca się do p. wojewody o uchylenie zawieszenia Stronnictwa w pow. kościańskim oraz śledztwo w związku ze sprawą zawieszenia.



## Z CHWILI

Sprawa niesłychanego wprost potraktowania pamiątek, pozostałych w Wilnie po śp. ks. bisk. Bandurskim, o której już swego czasu podaliśmy krótką notatkę dziennikarską, nie schodzi nadal z lamów prasy. Według doniesienia „Kurjera Wileńskiego”, zaczęło się to tak:

„Kiedy w 1932 r., dnia 11 marca, więc w parę dni po śmierci biskupa, przybyli na pogrzeb sukcesorowie, wraz z pułk. Chudzikiem i po wielogodzinnych staraniach zdołali uprosić władze o wejście w pokój Zmarłego, znaleźli tam już bezład, jak po przejściu Tatarów. Kto tam ruszał, przewracał w biurkach i papierach, kto na kupę zwałił rzeczy, albumy itp., tego dotąd nie można ustalić. Faktem jest, że płk. Chudzik stwierdził opróżnienie biurka, w którym był testament J. E. Biskupa.”

Pismo wileńskie piętnuje dalej karygodny brak opieki nad zbiorami śp. ks. biskupa Bandurskiego. Cenne obrazy, ornaty, dokumenty były przez dłuższy czas w t. zw. Kordegardzie, gdzie wilgoć jest taka, że „woda tam stoi na podłodze i ze ścian sączy”. A formalności, związane z przekazaniem mienia spadkobiercom, trwały prawie cztery lata, zamiast paru miesięcy.

Przypuszcza się ogólnie, że w posiadaniu śp. ks. biskupa Bandurskiego znajdowało się dużo listów, mających wartość dokumentów, z lat 1914—1920. Dla historyka mogłyby one być pożądanym materiałem. W tem też przypuszczalnie należy się doszukiwać przyczyny owego tak gruntownego przetrząśnięcia pozostałej spuścizny.

\*

Jak już pokrótce donosiliśmy, w Pradze czeskiej odbył się kongres Międzynarodowej Unji Wolnomyślicieli. Z zagranicy przybyło 57 delegatów z 10 państw. Z Polski przyjechali: dr. Dyzisław Mierzynski, dr. Piotr Metera, inż. Tadeusz Michejda z żoną, oraz Wojciechowski. Pani dr. Budzińskiej-Tylickiej śmierć, na kilka dni przed kongresem, nie pozwoliła wziąć udziału.

Zyczenia dla kongresu przesłał m. in. prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Henryk Ułaszyn.

Podczas obrad wolnomyślicieli, oprócz zwykłych napadów na wiarę, Kościół Katolicki i Watykan, referenci główny atak skierowali przede wszystkim na ruchy narodowe. Religja chrześcijańska i ideologia narodowa, oto dwie zapory, które stoją na przeszkodzie bezbożnictwu.

Uchwałą władz naczelnych Międzynarodowej Unji Wolnomyślicieli połączyła się oficjalnie Unja z moskiewskim Związkiem bezbożników wojujących z S. S. R. Zdaniem delegata prof. Łukaczewskiego (Moskwa) „miejsce wolnomyślicieli jest teraz w szeregach wspólnego „frontu ludowego”, występującego przeciw faszyzmowi i wojnie”. Delegat francuski Tervagne twierdził zaś, że „wolna myśl święci triumfy tylko w Rosji sowieckiej i w Hiszpanii” (chyba tylko w mordowaniu i paleniu kościołów!). Podczas obrad naturalnie rej wodzili przeważnie Żydzi z delegatami Tervagne, Calperin, Łukaczewskim na czele.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

## DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

68)

Wyniosłe przyjęła jego ślubowanie i zaczęła mówić wyniosłe, pamiętna swego wielkiego dzieła:

— Różnie sądzili mnie ludzie i pewno dotychczas różnie sądzą. Wszelako wiedźcie, Ojczy Wielebny, że nie tylko dla próżnej, carskiej chwały zostałam żoną obcego i nie lubego człowieka. Miłość mnie powołała, miłość mi kazala podać mu rękę, aby na wszystkie ziemie moskiewskie rozprzestrzeniła się święta wiara nasza i panowanie naszego narodu.

Duch wielkości w nią wstąpił. Chociaż nieduża z postaci, zdawała się urastać przy tych słowach. Łzami i płomieniem napelnili się jej oczy.

— Miłość moja umarła, lecz jej powołanie zostało. Niewolno mi stąd odejść, aż będzie dopełnione. Nie mam już chwały i nie mam już władzy. Jednak mam wolę, bo poprzysięgam na wieki miłości mojej.

Jeszcze nie wszystko zdołał zrozumieć O. Lubelczyk. Mimo to udzieliło się mu jej uniesienie. Carowa Mary-

na mówiła dalej, jakgdyby już tylko do siebie samej:

— Muszę wiedzieć, co jeszcze mogę i co znacze w tym kraju. Szukam ludzi ochotnych do mojego dzieła. Wołam ich. Jest mi wszystko jedno, skąd przyjdą i jakiego będą stanu. Ponad stanami i ponad godnościami króluję myśl, miłością mi przekazana. Holowników jej potrzebuje. Poświęceniem, walką i męką będzie ich służba, zaś wielkość i może wdzięczna pamięć potomności jedyną ich nagrodą. Dla siebie również niczego więcej nie pragnę.

Nie trzeźwość rozumu wladala jej duszą, lecz szaleństwo długich, samotnych godzin, ślepych od sierocy tęsknoty. Dawała się nieść wichrowi, co może zawiewał od nieznanej mogiły.

O. Lubelczyk ogarnął całkiem żar jej natchnienia.

— Ave — zawołał — oblubienico wielkiej myśli! Rozkazuj, Miłościwa Pani...

\*

Skroś burch mgiel jesiennych coraz rzadziej przeświecało blade słońce. Z drzew ustronia Carowej Maryny zimny wiatr zrywał ostatnie liście. Skończyły się cisze, słodkie i kojące. Srogim poszumem jęła się burzyć wielka rzeka Wolga. Niepokój, co nastał na ziemi i na niebie, owładnął także jej sercem. Przesiadując w kąblaku wygiętego konara, nadśluchi-

## Białe szaleństwo

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Hala Gąsienicowa, w kwietniu.

Pierwszy dzień pobytu na Hali zeszedł nam na treningu aż do zmierzchu. Zmęczeni, ale zadowoleni z postępów pracownicy spędzonego dnia, wracamy do schroniska popularnej Bustryckiej, skromnego naszego locum. Skromnego dlatego, że sąsiadujący „Murwaniec”, a więc jak nazwa wskazuje murowane schronisko, własność Tow. Tatrzańkiego, jest bardziej komfortowy, ma jednak tę niedogodność, że jednorazowy nieprzerwany pobyt w nim nie może przekraczać więcej niż dwie doby. Nasz pobyt zaś był przewidziany na dłużej.

W jadalni rojno i nadwyzczaj gwaro. Prawie wszystkie miejsca są już zajęte przez zgłodniałą brać narciarską.

Większość prowadzi kuchnię we własnym zarządzie, wyciągając z wypchanych plecaków — jak z rogu obfitości — różnego rodzaju specjalny. Tylko mało „uświadomieni” i „cepry”, jak górale nazywają niby - turystów, korzystają ze schroniskowej kuchni w całej pełni. Wszyscy inni zamawiają tylko mleko do popicia lub też nie spotykane gdzie indziej danie pod nazwą wrzątek, kosztujące 5 gr. za szklankę. Wrzątek to naturalnie nic innego, jak gorąca, przygotowana woda, używana do naparzenia herbaty, czy też dla zrobienia buljonu lub zupy z rozpuszczonych w nim kostek. Jest to mniej wygodny sposób bytowania, ale niezawodnie tańszy i więcej urozmaicony. Obsługa, składająca się z samej p. Bustryckiej i kilku jej mniej czy więcej pokrewnych Róz i Hanek, jest skora i więcej dba o obsłużenie gościa niż ściąganie należności.

Gdy wreszcie jadalnia poczyna się opróżniać, z wolnych miejsc korzystają skwapliwie bridżyści, lecz i oni najpóźniej o godz. 10 muszą przerywać rozpoczęte partie czy robry. Jadalnię przestacza się w sypialnię. Wobec znacznego napływu turystów, pokoje są przepełnione. Nocleg na strychu wobec chłodnych nocy jest niezbyt miły i dlatego w jadalni Rózie i Hanki poczynają rozkładać sienniki, zastępujące łóżka.

W moim pokoju panowało również przeludnienie. Było dziesięć łóżek, a czternaście osób. Ścisł panował wielki. Wąskie przejścia wypełnione plecakami.

W międzyczasie ostygł już piecyk, obstawiony buciarzami narciarskimi, a na rozciągniętych ponad piecem sznurach suszyły się rękawice, skarpety, czapki i in. części ekwipunku. Powietrze przesycone było zapachem smaru do butów i tylko w części sytuację ratowało do połowy uchylone okno.

Słyszałem o wypadku, gdzie towarzystwo pozostawiło na noc okno całko-

Twierdzenie, że t. zw. front ludowy, bezbożnictwo, komunizm, masoneria i Żydzi tworzą wspólny sojusz, dążący do zaprowadzenia „raju sowieckiego” w świecie, znalazło pełne potwierdzenie podczas

wicie otwarte. Ponieważ zaś wieczorem napalili „znalezionem” w lesie drzewem, pokładli się wszyscy tylko w pidżamach. Rano tymczasem z pod kocy poczęły wylaniać się postacie w pełnym prawie rysunku narciarskim, jedynie tylko bez butów.

U nas w pokoju podobny wypadek się nie zdarzył. Rychło wszyscy zasnęli snem kamiennym i przebudziły nas dopiero pierwsze promienie nowego dnia. Znowu jadalnia zaroila się, trudno było znaleźć miejsca a potem znów stopniowo narciarze poczęli odpływać, rozpraszając się we wszystkich kierunkach.

Drugiego dnia ranek był spowity we mgłę, nisko opadłej na szczyty gór. Kłęby chmur zastaniały słońce. Chwilowo warunki nieszczerłone, nie przesądzały jednak o reszcie dnia, gdyż aura kwietniowa bywa bardzo kapryśna i zmienia się nie tylko z dnia na dzień, ale nawet z godziny na godzinę. Myśl ta uspokoiła spragnionych górskiego słońca ludzi nizin.

Po wysmarowaniu nart, tej najważniejszej czynności narciarza, decydującej o pomyślnej jeździe, wyruszyłem w ślad za innymi. Kierunek: osławiony dziś Kasprowy Wierch.

Podjęcie trudniejsza, opadająca coraz bardziej ku Hali, mgła, że po ujściu kilkudziesięciu metrów otoczyła mnie ze wszech stron. Iść w tych warunkach znaczyło piąć się naoslep, zawieszony tylko instynktowi. Wyteżywszy słuch, podążałem w kierunku poprzedzających mnie głosów, zdających ku temu samemu celowi. Od czasu do czasu, nieprzeniknął szaryzno przecinała jak strzała ciemna sylweta rutynowanego i chyba dobrze obznajmionego z terenem narciarza. W miarę wspinania się podejście staje się coraz trudniejsze, gdyż sypki „grysił”, pędzony wiatrem wyprawiającym cudowne harce, zasypuje oczy i tnie po twarzy.

Ostatecznie osiągnęłam szczyt. Zziębnięty i ośnieżony, chronię się do nabitej snobami (40 proc. Żydów), ale i zbłąkanymi narciarzami, poczekałmi kolejki linowej, by odtać i odpasać.

Choć już południe dawno minęło, mgła tym razem nie chciała ustąpić.



Przy szlakach, ucieszczanych przez narciarzy, stoją góralki z kwaśnym i słodkim mlekiem. Pragnienie dokucza, więc każdy chętnie pije, gdy tylko ma nieodzwonne 15 groszy.

Jedynie jakoby się troszkę przeredziła, umożliwiając dalszy zasięg widzenia. Nie czekając tedy dłużej postanowiłem wyruszyć dalej, tembardziej, że nawiązał się znajomy a rutynowany narciarz, który podjął się torować mi drogę i przeprowadził przez część ołodowaciała i zasianą kamieniami, lekko przypruszoną śniegiem. Zjazd miał być nagrodą za ciężką wspinaczkę, prowadził bowiem aż do szafasów Hali Goryczkowej.

Emocja była niebywała. Gonię śladem mego towarzysza prawie, że na oślep w dół. W szalonym zjeździe staram się przestrzegać zasadniczych prawideł jazdy, by uniknąć jakiegos ekwilibrystycznego wyczynu, który przy tej szybkości i z uwagi na świeży, kopny śnieg groził mi każdej chwili.

Nie czekałem na to zbyt długo, gdyż zbczywszy lekko z drogi wytkniętej przez poprzednika, natknąłem się na przeszkodę, zaczajoną pod śniegiem i po chwili znalazłem się na śniegu z zadartymi do góry nartami. Puszysty śnieg jednak zapobiegł potłuczeniu, to też po chwili pozbierałem się, zadowolony z szczęśliwego przebiegu upadku.

Ze śniegiem zetknąłem się potem jeszcze kilka razy, szło jednak coraz lepiej, zwłaszcza, że na dole mgła zupełnie znikła. Zatrzymaliśmy się dopiero koło „Szafasu koncesyjowego z zimnemi i gorącemi zakaskami”. — Towarzysz mój podążył następnie dalej do Zakopanego, ja zaś kilka minut zjazdu musiałem okupić nowym męczącym podejściem z powrotem na Kasprowy, za co w nagrodę czekał mnie znowu zjazd, już pod samo schronisko.

Był już czas największy, bo zmierzchało.

Z. A.

## Echa krwawych zająć w Palestynie

16 Żydów zabitych i 76 rannych — Ofiary po stronie arabskiej — W Jaffie płoną dalej żydowskie domy

London. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, że wedle opublikowanego tam komunikatu oficjalnego od początku ruchów padło 16 Żydów zabitych. 26 Żydów znajduje się

kongresu praskiego.

Do czego zaś dąży „front ludowy” w Polsce, byliśmy niedawno świadkami podczas zająć w Krakowie, Częstochowie i Lwowie.

w szpitalu. Pozatem jest 49 1lej rannych. Po stronie arabskiej jest 5 zabitych, 31 ciężiej i 49 1lej rannych.

Tel-Aviv. (PAT.) W ciągu ub. nocy w różnych częściach Jaffy wybuchaly pożary. Cała ludność żydowska miasta zorganizowała samoobronę. Znaczna część ludności żydowskiej Jaffy schroniła się do Tel-Avivy. Ilość uciekinierów przewyższa rzekomo 5 tysięcy. Pewna część uciekinierów zamieszkała w specjalnych obozach.

pienia nie rozpozgodził uśmiech liczą, cudniejszego od porannej zorzy.

— Czego chcesz tu, Wasćka? — zapytała z gniewną oschłością po polsku. Przemawiała zawsze po polsku do swych moskiewskich poddańek, ilekroć dawała im uczuć swe niezadowolnienie, czy swą niełaszkę.

Niezmieszana namarszczonemi brwiami, Księżniczka Wiera spojrzala śmiało w jej oczy.

— Przyszedł Pan Strzeszko. Pono zatrząsły się jakieś wieści. Pan Wojewoda kazał zaraz prosić do siebie Waszą Carską Miłość — odparła równie po polsku głosem, dzwicznym jak srebro, lubo nieco zdyszczanym od śpiesznego biegu.

Nie było w zwyczaju, żeby po swojej najjaśniejszą córę przysyłał Pan Wojewoda. Zrzadka bywał u niej sam, za każdym razem przestrzegając pompatycznie dworskich ceremonjów. Widocznie zaszło coś nadzwyczaj ważnego, a zawiodły go stare nogi, na które coraz dotkliwiej podupał.

Carowa Maryna nie lubila z nim się widywać, bowiem zawsze z jakas przykrością bylo połączone to widywanie. Nachmurzyła się jeszcze posępniej, jednak dała posłuch wezwaniu. Jak przystało jej carskiej godności, wzięła krok przed swą dworską panną i dobrze znanemi ścieżkami wychynęła z poóiklych chaszczy.

wała i obzierała się trwożnie, jakgdyby zbliżalo się coś wrogiego i groźnego... Przeszalo ją nawiedzać widziadło kochanka, lecz myśl jego nie przedstawala jej się przypominać. Daremnie bronila się przed nią modlitwami i łzami. Nie odzęgnywały jej boleśnie załamywane ręce. Nie ginął robak jej sumienia.

Ukrywała się przed ludźmi Carowa Maryna, ale nie zdołala się ukryć przed swem przeznaczeniem. Jego zwiastunka stala się Księżniczka Wiera Iljiczna Worotyńska, którą za czasów swej oplakanej, carskiej świetności obroniła przed napastliwoscia bojarzyn, zazdrosnych o jej szlachetną urodę, i przyjęła miłościwie w poczet swych pań dworskich. Księżniczka dorosła na wygnaniu, śród lodowatych pustaci Białego Morza, i może tylko dzięki świeżym zmysłom pierwotnej istoty zdołala odszukać kryjówkę swej nieprzystępnej pani. Niby zapóźniona zjawia wiosenna wybiegła nagle z chaszczy, co ubrały ją w dogorywającą krasę swych barwiście mieniących się liści.

Carowa wstrząsnęła się na całym cielem, usłyszawszy za sobą szelest roztrącanych galezi. Na widok młodej dziewczyny podniosła się z wygiętego konara. W wyszarzanej sukieneczynie wygladala bardzo ubogo. Miała zaczerwienione powieki, może od wiatru, co wełnił tonie Wolgi. Jej zasa-



Pończochy i rękawiczki  
Wybór największy, Ceny najtańsze  
**Kałamański**

Kwiecień  
**24**  
PIĄTEK

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Piątek: Fidelisa Kap.  
Sobota: Marka Ewang.  
**Kalendarz słowiański**  
Piątek: Jerzego św.  
Sobota: Jaroslawa  
Słońca: wschód 4,36  
zachód 19,04  
Długość dnia 14 g. 28 min.  
Księżyc: wschód 6,00  
zachód 23,27

**Pogrzeby**  
Dziś: Sp. Marjana Słonińskiego o godz. 16 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III. — Sp. Anny z Jaworskich Stachowiakowej o godz. 16,30 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III. — Sp. Witolda Manna o godz. 17 z kaplicy cment. Św. Marcina, ul. Bukowska. Sp. Anieli z Komorowskich Lutkowskiej o godz. 17 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III.

**TEATRY:**  
**Teatr Wielki:** Dziś — Koncert symfoniczny.  
**Teatr Polski:** Dziś — „Trzy asy i jedna dama”.  
**Teatr Nowy:** Dziś — „Matura”.

**Komunikat meteorologiczny**  
Stan pogody w Polsce dziś o godz. 14: Na Pomorzu i w Wileńskim panowała jeszcze w godzinach popołudniowych pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, po południu już przeważnie pochmurno i miejscami padał deszcz. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 8 st. w Poznaniu i Zakopanem; 9 st. w Tarnopolu, 10 st. w Katowicach, 11 st. we Lwowie i Gdyni, 12 st. w Przemyslu, 13 st. w Lublinie, Kielcach i Kaliszu, 14 st. w Warszawie, Bydgoszczy i Pińsku, 15 st. w Łodzi, 16 st. w Brześciu n. Bugiem, 17 st. w Lidzie, 18 st. w Grudziądzu, Białymstoku, Grodnie, Suwałkach i Wilnie, a 19 st. w Pohulance.  
Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 24 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnym deszczem i skłonnością do burz, chłodniej, umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

**Uwaga —  
pielgrzymi do Gniezna**  
Z uwagi na to, że z Poznania wyrusza trzy pociągi pielgrzymkowe do Gniezna, uprasza się wszystkich pielgrzymów, aby ściśle stosowali się do godzin wyjazdu, które oznaczone są na biletach z tem, że odjazd pierwszego pociągu nastąpi o 3 min. wcześniej, tj. o godz. 7,35, odjazd drugiego pociągu o 5 min. wcześniej, tj. o godz. 8,15. Godzina odjazdu trzeciego pociągu pozostaje bez zmiany, tj. o 8,35.  
Bilety na przejazd do Gniezna pociągami pielgrzymkowymi nabywać można do soboty godz. 4 w Archidiecejalnym Instytucie Akcji Katolickiej, Aleja Marcinkowskiego 22, III ptr., oraz w biurach podróży „Orbis” i „Cook”.

**Wieczór wokalnno-muzyczny  
w Stow. Polsko-Jugosłowiańskim**  
Staraniem Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. w sali koncertowej Św. Marcina koncert, poprzedzony odczytem dr. Władysława Gluka p. tyt. „Skander-pasza Iliński w Hercegowinie”.  
W części muzycznej wieczoru biorą udział p. Felicja Schwarzbürg-Güntherówna (sopran), p. Wiktorja Kmieciówna (fortepian) i p. Marjan Zygmanski (baryton). Program wieczoru obejmuje przeważnie utwory kompozytorów jugosłowiańskich. Akompanjament prof. Marek-Onyszkiewicz.  
Koncert zaszczyli swoją obecnością senator Propowicz, przedstawiciel rządu jugosłowiańskiego, który z okazji Targów przebywa w Poznaniu.  
Początek koncertu o godz. 18. Wstęp bezpłatny. Stroje wizytowe.

**Wyrok na braci Szkutników**  
W czwartek, dnia 23-go b. m. zapadł wyrok w procesie braci Szkutników ze Śremu i ich szwagra, oskarżonych o oszustwo na rzecz kupców z Kalisza i Poznania oraz o usuwanie towarów przed zlikwidowaniem przedsiębiorstwa. O godz. 14,15, przewodniczący rozprawy, wiceprezes Sosniński ogłosił wyrok, mocą którego zostali skazani: Ludwik Szkutnik na 2 lata więzienia, Ludwik Pietura, Piotr, Antoni i Izidor Szkutnikowie za udzielenie pomocy po jednym roku więzienia. Wykonanie kary czterem ostatnim sąd zawiesił na przeciąg lat 3. Ludwika Szkutnika sąd uwolnił od zarzutu oszustwa. (m)

**BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM  
BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!**

# Wybory dwóch wiceprezydentów w bydgoskiej radzie miejskiej

**Radni Ch. D. i NPR. nie dotrzymali snowu umowy**

Bydgoszcz. (Tel. wł.). W czwartek o godz. 7.30 wieczorem z zarządzenia wojewody poznańskiego odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Bydgoszczy dla przeprowadzenia wyboru dwóch wiceprezydentów miasta. Klub Narodowy oraz połączone kluby Ch. D. i N. P. R., prowadziły ze sobą pertraktacje dla przeprowadzenia wyborów wspólną większością głosów. Przytem Klub Narodowy ze swej strony wysunął kandydaturę red. Konrada Fiedlera a Ch. D. i N. P. R. kandydaturę Kazimierza Beyera, dawniejszego wiceprezydenta rady miejskiej, a obecnego ławnika. — Klub „sanacyjny” wysunął trzecią kandydaturę ławnika Emila Kaliki.  
Klub Narodowy w tej kadencji już dwukrotnie wywiedziony w pole przez Ch. D. i N. P. R. przy wyborach do władz Kom. Kasy Oszczędnościowej, zawarł obecnie umowę, że pierwsze głosowanie odbędzie się nad kandydaturą Klubu Narodowego. Ponieważ przy pierwszym głosowaniu Ch. D. i N. P. R. mimo to głosowali na swojego kandydata, wybory nie dały wyniku. Kaz. Beyer otrzymał 19 głosów, w tem 18 Ch. D. i N. P. R. oraz jeden głos radnego Konarskiego, który niedawno wystąpił ze Stronnictwa Narodowego. — Ławnik Kalika zebrał na swoją kandydaturę 13 głosów klubu „sanacyjnego” i dwa głosy niemieckie. Na kandydata

Klubu Narodowego p. Fiedlera padło 12 głosów narodowych radnych.  
Przy ściślejszych wyborach również nie doszło do decydującego wyniku, poczem Klub Narodowy opuścił salę, widząc bezcelowość swego dalszego udziału w wyborach.  
Wybory drugiego wiceprezydenta nie odbyły się wogóle. Wielu radnych bowiem i z innych klubów opuściło salę, wskutek czego zabrakło quorum.

Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr  
**D Z I S**  
w piątek, 24 kwietnia nieodwołalnie  
**PORAZ OSTATNI**  
Najwspanialsze polskie  
arcydzieło filmowe  
**R Ó Ż A**  
DZIŚ DZIŚ  
**TANI DZIEŃ**  
Ceny biletów  
**niebawale zniżone!**  
**CAŁY PARTER po 60 groszy**  
**CAŁY BALKON po 80 groszy**  
p 3242

# Z terenu walk w Afryce

R z y m. (PAT.) Komunikat oficjalny nr. 193. Marszałek Badoglio donosi:  
Na całym froncie somalijskim dywizje libijskie postępują naprzód. Oddziały wojska nieprzyjacielskiego wycofują się wzdłuż drogi karawanowej z El Fud, naprzód usiłując uniknąć pościgu włoskiego.  
Kolumna pod dowództwem gen. Verne zajęła karawanę 600 wielbłądów, wiozącą środki żywnościowe dla wojsk dedżasa Abbede Damto. Zdobyto również samochody ciężarowe i obfity materiał sanitarny.  
Inne włoskie kolumny zajęły miejscowości Szec Hosz w dolinie rzeki Taf i Curati.  
Na odcinku Borana oddziały awantów, poparte przez ludność Gherra, osiągnęły strefę El Dere na zachód od Malca Marre. Grupy wojska abisyńskiego, które tam się znajdowały, wycofały się. Lotnicy w wszystkich odcinkach frontu somalijskiego bombardowali skutecznie pozycje nieprzyjaciela.  
Na froncie erytryjskim nie zaszło nic godnego zanotowania.  
Asmara. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Mogadiscio, że na froncie somalijskim armia włoska posuwa się naprzód na szerokim froncie 400 kilometrów.

Adis Abeba. (PAT.) Według ogłoszonego tu dziś urzędowego komunikatu abisyńskiego, na zachód od Nugeles pod Dukan Abisyńczycy odparli gwałtowne ataki Włochów, przyczem Włosi stracił mieli kilkuset zabitych i ranionych. Na froncie północnym — według tego komunikatu — położenie jest bez zmian. Pod Szola-Meda w odległości 40 km na południe od Dessje Abisyńczycy odparli silne ataki włoskie. Na froncie południowym niepokoda zahamowała ruchy wojsk włoskich.

Adis Abeba. (PAT.) Rząd abisyński kategorycznie przeczy pogłoskom, jakoby Haile Selasie przekazał władzę swojemu synowi i jakoby wyrzekł się osobistego kierownictwa organizowania dalszego oporu przeciwko wojskom włoskim. Główne dowództwo w dalszym ciągu pozostaje w rękach cesarza. Rząd abisyński zdecydowany jest bronić kraju do ostatniej chwili. W razie gdyby Adis Abeba została zajęta, siedzibę rządu przeniesiono by gdzieś indziej i walka byłaby kontynuowana w dalszym ciągu.

Według informacji Reutera rząd abisyński postanowił ostatecznie nie opuszczać Adis Abeby.  
Kair. (PAT.) Prasa egipska donosi, że wojska rasów Kassa i Imru połączono obecnie z gwardją cesarską i nad połączonymi wojskami cesarz sam sprawuje dowództwo. Armia ta liczy około 120.000 ludzi, przeprowadziła się ona przez Nil błękitny i podążyła do Debra Markos. Rasowie Sejum i Ajelu pozostali na tyłach wojsk włoskich w rejonie głównego biegu rzeki Takazze.

## Imieniny króla greckiego

A t e n y. (PAT.) Wczoraj w całej Grecji obchodzono uroczyste imieniny króla Jerzego II. W katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo. Prasa zamieściła artykuły, jednomyślnie pod-

**APOLLO**  
Cieszący się niebawem powodzeniem  
**„MAZUR”**  
Z POLĄ NEGRI  
nieodwołalnie ostatnie 2 dni na ekranie  
**DZIS w piątek i JUTRO w sobotę**

kreślające korzystną zmianę w Grecji, wywołaną przez powrót króla. Z okazji święta zwolniono z więzień 200 skazanych.

## Stow. Kupców Chrześcijan

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie plenarne Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan w sali posiedzeń Domu Kupiectwa Polskiego. Zebranie zagał prezes J. Borys, wskazując na wstępie na ujemny objaw stronięcia kupców polskich od organizacji kupieckich. Na kilka tysięcy kupców w Poznaniu, zrzeszonych jest około 500, w Wielkopolsce 1500, a w całej Polsce zaledwie 30 tys. Żydowskie organizacje kupieckie skupiają natomiast 300 tys. członków. W dalszym ciągu zagajenia podkreślił prezes Borys konieczność bezwzględnego przestrzegania uchwał w sprawie czynienia zakupów w polskich hurtowniach. Nakoniec zwrócił uwagę na zaznaczającą się w Poznaniu tendencję do scalenia organizacji kupieckich.

Po odczytaniu protokołu przez p. Potockiego przystąpiono do komunikatów. Zarząd ukonstytuował się, jak następuje: J. Borys — prezes, Fr. Woźnicki, W. Lisiewicz — wiceprezesi, H. Kruk — sekretarz, Zd. Koźlicki — zast. sekretarza, St. Schulz — skarbnik, Wł. Pokora — bibliotekarz, P. Plotka i J. Sobierajski — radni. Delegatami na zjazd Wielkopolskiego Zw. Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich wybrano poza członkami zarządu pp.: St. Ziłogórskiego, L. Szlępczyńskiego, St. Cichockiego, L. Jagielskiego, L. Nalaskowskiego, A. Plucińskiego, J. Andrzejewskiego, Z. Bytnerowicza, W. Groszkiewicza, M. Malczewskiego, G. Kaweckiego, Wł. Schurberta, W. Konkiewicza, Wł. Reichelta, M. Pogorzelskiego, W. Czysta.

Sprawa kilkudniowej wycieczki do Polski środkowej wywołała duże zainteresowanie. Celem wycieczki byłoby m. in. zbadanie możliwości dalszej ekspansji do środowisk gospodarczo mniej czynnych. Z trzech zareferowanych przez p. Potockiego projektów tras wypowiedziano się za szlakiem: Poznań — Września — Konin — Kutno — Łęczyca — Zgierz — Łódź — Pabjanice — Zduńska Wola — Sieradz — Kalisz — Ostrów — Jarocin — Pleszew — Poznań. Po dyskusji nad tą kwestją, w której zabierali głos pp. Kostecka, Woźniak, Kaiser, Czysty przystąpiono do części referatowej.

Zwarcie opracowany referat n. t. „Ordynacja podatkowa w praktycznym zastosowaniu” wygłosił p. Wojciechowski. „O celach i zadaniach gimnazjum kupieckiego” mówił p. dyr. Ligocki, ujmując zagadnienie na szerokiej płaszczyźnie całości kształtu spraw, związanych z handlem. W dyskusji i wolnych głosach przemawiali pp. Berkan, Reichelt, Woźniak, Szulc, Andrzejewski, Borys, Lisiewicz i Friebe. Ten ostatni poruszył interesującą kwestję t. zw. „łapaczy”, którzy napędzają Żydom klientów. (i)

## Ciekawy odczyt

Kierownictwo Koła Pań T. C. L. zaprasza wszystkich członków, oraz sympatyków T. C. L. na bardzo ciekawy referat p. tyt. „Zwierciadło współczesnego obyczaju”, który wygłosi p. red. Kisielski.  
Zebranie odbędzie się w piątek o godz. 16,30 w salce Św. Wojciecha, przy Alepach Marcinkowskiego 22, I ptr.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

Zebranie lokatorów. Zarząd Główny Centralnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Zachodniej Polski zwołuje na czwartek, 30 kwietnia br. o godz. 8 wieczorem w sali Domu Królowej Jadwigi Al. Marcinkowskiego nr. 1, wielkie zebranie lokatorskie ze współudziałem posłów, celem omówienia postulatów lokatorów.

# W sprawie zwrotu kolonij niemieckich

L o n d y n. (PAT.) Poseł liberalny Mander zapytał premiera Baldwina, czy rząd brytyjski porozumiewał się z rządami dominijów w sprawie ewentualnego zwrotu Niemcom terytorjów mandatowych. Prem. Baldwin odpowiadając na to pytanie, oświadczył, że poseł Mander najwidoczniej opiera swą interpelację na nieporozumieniu. Rząd brytyjski bowiem nie tylko nie wyraził żadnej gotowości rozważenia sprawy zwrotu Niemcom jakiegokolwiek z terytorjów mandatowych, ale wogóle — jak to parokrotnie oświadczano — nie rozważał tej kwestji i wcale jej nie rozpatruje. Kwestja konsultacji więc z dominjami na ten temat wogóle nie powstała.

Po tej odpowiedzi jeden z labourystów zapytał czy rząd zamierza w przyszłości rozważać to zagadnienie. Premier Baldwin na pytanie to nie odpowiedział.

P a r y ż. (PAT.) Dyrektor urzędu terytorjów mandatowych Truitard wygłosił przez radio przemówienie, w którym przytoczył dane statystyczne, dotyczące rozwoju Kamerunu pod mandatem francuskim. Prelegent stwierdził, że warunki gospodarcze w Kamerunie rozwijają się pomyślnie, a liczba tubylczej ludności wzrosła o 300 tysięcy. Francja, podobnie jak W. Brytania, oświadczył Truitard, nie może myśleć o wyrzeczeniu się terytorjów mandatowych.

**WIEDEN  
MIASTO  
MOICH  
MARZEŃ**  
Oto tytuł najnowszej i najpiękniejszej wiedeńskiej komedii muzycznej, która ukaże się jutro, w sobotę, 25 kwietnia na ekranie kinoteatru „Słońce”.  
Świetny, najnowszy ten film wiedeński został zrealizowany przez znanego reżysera Wiktora Janson przy współudziale całej najlepszej obsady wiedeńskich aktorów. Ujrzymy w filmie „WIEDEN, MIASTO MOICH MARZEŃ” uroczą i roześmianą **MAGDE SCHNEIDER**, jako przewodniczkę turystów po Wiedniu, bardzo przystojnego amanta **WOLFA ALBACH-RETTY**, jako zdolnego muzyka i kompozytora, dyrygującego typową wiedeńską orkiestrą, dalej świetnego komika i śpiewaka **LEO SLEZAKA**, popularną **ADELE SANDROCK**, znanego, wybitnego **GEORGA ALEKSANDRA**, jako światowej sławy tenisistę, oraz jego partnerkę **LIZZI HOLZSCHUH**, niezapomnianą przemiłą aktorkę z filmu „MOJA MALEŃKA”, oraz w dalszych rolach pysznych komików, jak **TIBOR v. HALMAY**, **FRITZ IMHOFF**, oraz wielu, wielu innych.  
Całość tworzy doskonały film o świetnej obsadzie aktorskiej, pełen cudownych melodyj przebojowych, najnowszych piosenek, a przytem o przekomicznych scenach i arcywesołej treści!  
A więc jutro, w sobotę, 25 kwietnia wszyscy bywalcy przybędą gromalnie do kinoteatru „Słońce” na dawno oczekiwaną premierę.  
p 3243



# SPORT

## Gry sportowe

**KPW. — AZS. Warszawa.** W dniach 7-9 maja odbędzie się w Genewie międzynarodowy turniej koszykówki z udziałem 8 państw, reprezentowanych przez 12 drużyn.

Polski Związek Gier Sportowych w Warszawie, doceniając wyniki drużyny K. P. W. (Poznań) w spotkaniach międzypaństwowych z Lotwą i Estonją, wyznaczył w zrozumieniu doniosłości przygotowań przedolimpijskich tę drużynę do reprezentowania koszykówki polskiej na turnieju genewskim. W drodze powrotnej z Genewy drużyna K. P. W. rozegra w Budapeszcie dwa spotkania szczyptorniaka z druż. olimpijską Węgier i jednym z czołowych klubów węgierskich.

Zarząd K. S. „KPW-Poznań” w trosce o należyte przygotowanie drużyny do czekających ją zadań, oraz dla ostatecznego sprawdzenia jej formy, sprowadza w dn. 25 i 26 bm. silnych i rutynowanych akademików warszawskich, z którymi rozegra dwa spotkania: w koszykówkę w sobotę o godz. 17 na boisku przy ul. Kolejowej 7, a w szczyptorniak w niedzielę o godz. 10 na stadionie K. P. W. w Dębou. (kom.)

## Lekka atletyka

**Treningi H. C. P.** odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 na boisku „Warty”. Treningi przeprowadza trener P. Z. L. A. p. Cejzik, dlatego udział wszystkich czynnych członków oddziału jest obowiązkowy. (kom.)

## Pięściarstwo

**Prezes W. O. Z. B. Fogel** zgodził się cofnąć złożoną w swoim czasie ze stanowiska prezesa dymisję.

## Przed olimpiadą

**Wystawa olimpijska w Poznaniu.** Oficjalne przedstawicielstwo XI Olimpiady w Polsce urządzi na tegorocznych Targach Poznańskich dużą wystawę olimpijską w piątym pawilonie. Wszyscy przyjaciele sportu będą mogli zapoznać się na podstawie dokładnych modeli z przygotowaniami organizacyjnymi i budowlanymi do zbliżającej się Olimpiady.

## Piłka nożna

**Olimpijski turniej piłki nożnej.** Na wniosek Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej specjalna komisja w składzie dr. Bauwensa (Niemcy) i p. Lotsy, prezesa holenderskiego komitetu olimpijskiego, wypracowała następujący plan olimpijskiego turnieju piłki nożnej:

1. Główna runda turnieju rozpocznie się 3 sierpnia w Berlinie.
2. w pierwszej rundzie przewidziany jest udział 16 piłkarskich zespołów narodowych. Jeśli do turnieju zgłosi się mniej niż

# Szajka młodych komunistów-Zydów w Łodzi

Łódź. (T. wł.) Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi rozpoznawał charakterystyczną sprawę 7 organizatorów zamaskowanego komunistycznego związku młodzieży szkolnej. Pod tą niewinną nazwą na terenie żydowskich gimnazjów w Łodzi wysłannik, a zarazem członek okręgowego komitetu komunistycznego, 21-letni Zender Kaplan formował organizację, w skład których wchodził uczniowie gimnazjów, synowie bogatych przemysłowców w Łodzi. Sekretarzami związku młodzieży szkolnej byli: 16-letni Leon Zilberszpic, uczeń 6-tej klasy gimnazjum, a ponadto wchodził w skład zarządu koła tegoż gimnazjum uczniowie Menachem Cwajg, Samuel Kohn, Mojżesz Rozenberg i Samuel Kociński.

W gimnazjum żeńskim „Wiedza”,

koło związku młodzieży szkolnej zorganizowała Laja Kuszyńska, która była sekretarką. Wysłannikami komuny byli: Kaplan i Abram Reiter, którzy mieli za zadanie przewodnictwo i wydawanie odpowiednich instrukcji dla związków młodzieży szkolnej.

W dniu 6 listopada ub. r. 3 spośród uczniów przychwycono w chwili, gdy na ul. Magistrackiej rozklejali komunikaty komunistyczne, nawołujące do strajku i demonstracji w dniu 5 listopada ub. roku, z racji 18 rocznicy rewolucji bolszewickiej. Plakaty wykonywali uczniowie na kartonach czerwonej kredki.

Rozprawa przeciągnęła się wobec znacznej liczby świadków do późnego wieczora. Wyrok ogłoszony zostanie później.

# TEATRY

## Z Teatru Wielkiego

Dziś koncert symfoniczny. Jutro pierwsza polska premiera opery J. Fr. Händla „Julius Caesar” z okazji roku jubileuszowego wielkiego mistrza tonów. W ostatnim czasie „Julius Caesar” wystawiony był na wszystkich wielkich scenach europejskich w ramach festiwalów händlowskich, urządzanych na cześć nieśmiertelnego geniusza tonów. Wystawieniem „Caesara” i nasza opera odda hold jednemu z największych klasyków 17-go wieku.

W niedzielę po południu o godz. 3 „Rose-Marie” wieczorem „Halka” z gościnnym występem znakomitych artystów pp. Stani Zawadzkiej i Stanisława Drabika. — Dyryguje dyr. dr. Z. Latozewski.

## Z Teatru Polskiego

Codziennie aż do niedzieli grana będzie wybrana komedia „Trzy asy i jedna dama”. Rewelacyjnie piękna wystawa w toaletach artystek jako też w dekoracjach budzą ogólny zachwyt.

W nadchodzącą niedzielę po południu po cenach do połowy niższych odegrana

będzie komedia Kiedrzyńskiego „Raz się żyje”.

Codziennie odbywają się próby z ostatniej nowości scen europejskich świetnej komedii angielskiej „Pierwszy występ Jenny”, która obecnie w Warszawie cieszy się wielkim powodzeniem.

## Z Teatru Nowego

Dziś i jutro w dalszym ciągu doskonała sztuka W. Fodora „Matura”. Po raz ostatni na popołudniowym przedstawieniu niedzielnym po cenach niższych do połowy.

## Rewelacyjna premiera

Teatr Nowy w początku przyszłego tygodnia występuje z rewelacyjną ostatnią nowością repertuaru, współczesną sztuką „Pierwszy Legion” („Tajemnice Jezuitów”) — amerykańskiego autora Emmet Lawerygo, w polskiej adaptacji Teofila Trzcńskiego. — Głośna ta sztuka na scenach Ameryki i Europy grana jest od roku z niebywałym powodzeniem i obecnie jest wystawiona z nadzwyczajnym sukcesem w krakowskim teatrze.

Dla wystawienia wspaniałego widowiska na scenie Teatru Nowego został specjalnie zaproszony najwybitniejszy reży-

z Berlina do innych miast niemieckich pokryte będą przez niemiecki komitet organizacyjny.

5. dla zespołów, które odpadną w rozgrywkach eliminacyjnych i w pierwszej rundzie głównej, zorganizowany zostanie turniej pocieszenia o nagrody, które ufundowane zostaną przez niemiecki komitet organizacyjny.

ser scen stołecznych Karol Borowski, który od szeregu dni wraz z zespołem teatru pracuje nad przygotowaniem nowej premiery. Realizacje sceniczne wielu monumentalnych widowisk, wystawionych w stolicy przez znakomitego reżysera Karola Borowskiego, dają gwarancję, iż nowa premiera teatru będzie prawdziwą rewelacją sezonu.

## Trzęsienie ziemi w Chinach

London. (Tel. wł.) Z Szanghaju donoszą o nowym strasznym trzęsieniu ziemi, które nawiedziło południowo-zachodnią część prowincji Kwantung. Według wiadomości, nadeszłych z Kantonu, kilkadziesiąt wiosek i miejscowości zostało zrównanych z ziemią. — Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową. Jest wiele zabitych. Bliższych szczegółów narazie brak.

**Nieużytków jest w Polsce 4 miliony ha — miejsce ich winny zająć lasy!**

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23. 4. 1936.

	Dewizy:		kup.
	trans.	sprzed.	
Belgia	89,90	90,08	89,72
Berlin	213,45	213,98	212,92
Holandja	360,75	361,47	360,03
London	26,26	26,33	26,19
Nowy Jork czek	5,32	5,33 3/4	5,30 3/4
Nowy Jork kabel	5,32 1/8	5,33 3/8	5,30 7/8
Paryż	35,01	35,08	34,94
Praga	21,96	22,00	21,92
Szwajcaria	173,25	173,59	172,91

Tendencja niejednolita.

## Obbligacje i papiery wartościowe

3% poz. inwest. 1-sza em.	67,=
serje po	70,=
2-ga emisja	66,50
5% poz. konwers.	56,=
6% poz. dolarowa	74,50
4% poz. premj. dolar.	49,50
7% poz. stabiliz.	62,=
w drobnych	62,88
4 1/2% ziemskie serja 5.	40,75

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów niejednolita.

## Akcje w zlocie:

Bank Polski	94,=
W. T. F. Cukru	23,=
W. T. K. Węgla	11,=
Ostrowiec	25,75
Starachowice	27,=

Tendencja mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

# Mieszkanie 7-mio pokojowe

w centrum miasta (w pobliżu Pl. Wolności) II. p. wolne od I. V. 1936. Zgłoszenia u administr. 3-go Maja L. 6 m. 5 nr 18365

Wiedz o tem, że MARECKIEGO cukierki nie reklamą, lecz niezrównaną jakością i niską ceną zdobywają coraz to większe szeregi konsumentów.

Fabryka cukrów ST. MARECKI, Poznań, św. Wojciech 28. nr 8769/70

# Komunikat

Gazownia Miejska w Poznaniu podaje niniejszem do wiadomości, że dla wygody swych konsumentów urządziła wejście do składu

sprzedaży aparatów i przyborów gazowych przy ul. Grobla 10 wprost z ulicy.

Jednocześnie zawiadamia się, iż przy składzie mieścić się będzie stała wystawa wzorowo zainstalowanych aparatów gazowych dla celów różnego rodzaju rzemiosła i przemysłu.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

## 1. DOM - PARCELE

**Kupię** dom nowy z amortyzacją wpłać 25 000.— Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 36 615

**Dobrze** prosperujący duży interes centrum z towarami, urządzeniem do objęcia 40 tys. lub zamiana na kamienicę lub wille. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 643

**Administrację** domu przyjmie rutynowany sekretarz adwokacki. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 847

**Parcele** sprzedam korzystnie na Osiedlu Włocławskim. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 36 657

**Parcele** przy Winogrodach, 20 minut Plac Wolności sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 36 924

**Willkę** czynszową Łazarz kupię, wpłaty do 24 000. Zgłoszenia tylko właścicielom do Kurjera Poznańskiego zdg 36 668

**7. SPRZEDAŻE**

**Pianino** krzyżowe, metalowa płyta okazynie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 36 933

**Skład** fryzjerowi warsztat dla kolo-dzieja i plac na kiosku. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 639

**Okazja** Skład kolonialno-delikatesowy, wina, tytonie, artykuły drogerijne, urządzenie nowoczesne, powiatowe mieście, bogatej okolicy w pełnym biegu sprzedam 5-6 tys. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 36 824

**Pianino** krzyżowe okazynie 600.— 27-go Grudnia 5 — 11. zdg 36 926

## 11. KUPNA

**Kupię** używane maszyny rzeźnicze w dobrym stanie z motorem na prąd zmienny. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 814

**Willę** Puszczykowo — Puszczykówko, 4 lub więcej pokojowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 630

**Górnoślazak** zamierza nabyć majątek (dobra) na zachodzie ewtl. wstąpić jako udziałowiec. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 788

**Maszynę Parową** 10-15 KM. — kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 36 863

## 12. DO WYNAJĘCIA

**Pokój** kuchnia pewnemu, czynsz zgóry. Wybickiego 3 — 17. zdg 36 932

## 13. SZUKA MIESZK.

**Poszukuję** 1-2 pokoi od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 681

**23. ROZMAITE**

**Ślubne** zaproszenia najtaniej. Ekspres-druk, Grudnia 5. zdr 1305

**Adarelli** znana wrocławianka przyjmuje Podgórną 13, mieszkanie 10, front. zdr 37 039

## 26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

## Dekorator-ekspedjent

branży konfekcji, artykułów me-skich, bławatów poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 666

**Strzelec - polowy** energiczny tepiciel kłusowników z własnym sztucernem, dubeltówką i odpowiednim psem poszukuje posady na majątku. Łaska- we zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 36 649

**Badacz mięsa** przed i po zabiciu z świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 662

**Początkująca** stenotypistka książkowa dobrze świadectwami poszukuje zajęcia. Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Poznański zdg 36 634

**Gospoia** która pracowała 5 1/2 roku samodzielnie poszukuje posady do księdza lub starszych osób. — Oferty Kurjer Poznański zdg 36 563

## Technik budowlany

5 lat praktyki od zaraz przyjmie posadę w przedsiębiorstwie budowlanym. Pracowitość gwarantowana. Wymagania skromne. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 36 650

**Fryzjerka** poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 684

**Fryzjer** damsko-meski, pierwszorzędną szkołą żelazkową, na wodną i trwałą poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 876

**Kucharz** poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 36 915

## 28. ROZRYWKA

**Kawiarnia - restauracja** Ażur, Masztalarska 2. zdr 36 993

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

## Przedpłata

na miesiąc maj 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji: zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00-9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. **Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.** P. K. O. Poznań nr. 200.149

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr, wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.); słowo nagłówek. (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.